



T dnia 9 sierpnia 2017 r.

**Trybunał Konstytucyjny RP**  
**Al. Jana Szucha 32a**  
**00-918 Warszawa**

**Skarżąca:** M Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T  
, reprezentowana przez radcę prawnego Grzegorza Dyjas – pełnomocnika z urzędu  
ustanowionego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w T z dnia  
maja 2017 r., sygn. akt , oraz decyzji OIRP w K z dnia czerwca  
2017 r., adres do korespondencji: Kancelaria Radcy Prawnego Grzegorz Dyjas, ul. Kosów  
51, 43-215 Studzienice

### **SKARGA KONSTYTUCYJNA**

W imieniu skarżącego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w T z dnia maja 2017 r.,  
sygn. akt , o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu oraz decyzji OIRP w K z dnia  
czerwca 2017 r. w załączeniu, na podstawie art. 79 ust. 1 i art. 188 pkt 5 Konstytucji RP w związku z art.  
33 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem  
Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 2072) wnoszę o stwierdzenie, iż:

1. art. 123 § 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji
2. art. 398<sup>23</sup> § 2 zdanie drugie Kodeksu Postępowania Cywilnego jest niezgodny z art. 45 ust. 1  
Konstytucji oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

oraz o zasądzenie na rzecz skarżących kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa  
prawnego oraz kosztów wstawiennictwa na rozprawie wg. klucza 350 km x 2 x 0,8358zł/km co stanowi  
585,06 zł za każdą rozprawę.

### **UZASADNIENIE**

#### **I. Stan faktyczny**

Skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w T z wnioskiem o ustanowienie profesjonalnego  
pełnomocnika procesowego celem wniesienia skargi konstytucyjnej. Sąd Rejonowy w T  
postanowił ustanowić skarżącej pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego i zwrócił się do  
Okręgowej Izby Radców Prawnych w K celem wyznaczenia dla skarżącej osoby pełnomocnika.  
Wyznaczony przez Okręgową Izbę Radców Prawnych radca prawny sporządził jednak opinię w  
przedmiocie braku podstaw do wniesienia skargi konstytucyjnej.

W zaistniałej sytuacji skarżąca wnioskiem z dnia grudnia 2016 r. wystąpiła do Sądu Rejonowego w  
Tychach o odrzucenie kandydatury pełnomocnika wskazanej przez Okręgową Radę Adwokacką i  
zwrócenie się do niej o wyznaczenie nowego kandydata na pełnomocnika, a w przypadku oddalenia  
opisanego wyżej wniosku o zmianę pełnomocnika celem wniesienia w sprawie skargi konstytucyjnej.  
Wobec oddalenia postanowieniem z dnia lutego 2017r. przez Sąd Rejonowy w T  
wniosków skarżącej o odrzucenie kandydatury pełnomocnika wskazanej przez Okręgową Radę  
Adwokacką i o zwrócenie się do niej o wyznaczenie dla skarżącej nowego kandydata na pełnomocnika, w  
dniu lutego 2017 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w T postanowieniem oddalił  
wniosek skarżącej o ustanowienie pełnomocnika celem wniesienia skargi konstytucyjnej zgodnej z  
wnioskiem strony. Na powyższe orzeczenie Referendarza Sądowego skarżąca wniosła skargę. W wyniku



jej rozpatrzenia Sąd Rejonowy w T postanowieniem z dnia kwietnia 2017 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

**Dowody:**

- 1) wniosek z dnia grudnia 2016 r. o zmianę lub ustanowienie pełnomocnika
- 2) postanowienie Sądu Rejonowego w T z dnia lutego 2017 r.
- 3) postanowienie Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego w T z dnia lutego 2017 r.
- 4) skarga na postanowienie z dnia .03.2017 r.
- 5) postanowienie Sądu Rejonowego w T z dnia kwietnia 2017 r.

- wszystkie w aktach sprawy postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w T

## II. Warunki formalne dopuszczalności skargi konstytucyjnej

### 1. Legitymacja osoby prawnej do wniesienia skargi konstytucyjnej

Zgodnie z artykułem 79 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub oprawa zostały naruszone ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego. Pojęcie „każdy” Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił w uzasadnieniu orzeczenia z 25 lutego 1992 r. (sygn. akt K 4/91, OTK z 1992 r. cz. I. poz. 2) , wywodząc z zasady państwa prawnego „zasadę konstytucyjnego prawa do sądu obywateli i innych podmiotów występujących w obrocie prawnym.”

Nie ma wątpliwości, iż skarga konstytucyjna dotycząca naruszenia art. 10 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji może być wniesiona także przez osobę prawną tj. w niniejszej sprawie przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Wynika to z faktu, iż celem skargi jest ochrona konstytucyjnie zagwarantowanych praw, z których pewne mogą przysługiwać nie tylko osobom fizycznym, ale również osobom prawnym. O istnieniu uprawnienia do wniesienia skargi konstytucyjnej przeciwko naruszeniu prawa lub wolności decyduje bycie adresatem danego, wyrażonego w Konstytucji i będącego przedmiotem skargi prawa lub wolności (P. Sarnecki, Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 2005, s.163).

### 2. Wymóg wyczerpania drogi prawnej

Nie można wnieść skargi konstytucyjnej bez poprzedzającego ją postępowania sądowego lub administracyjnego i przed zapadnięciem w tych postępowaniach końcowego merytorycznego rozstrzygnięcia.

W takim stanie rzeczy zasadniczą przesłanką dopuszczalności złożenia prawnie skutecznej skargi konstytucyjnej jest prawomocne orzeczenie sądu, orzekające ostatecznie w przedmiocie konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego.

W niniejszej sprawie decyzją ostateczną, która kończy postępowanie jest postanowienie Sądu Rejonowego w T z dnia kwietnia 2017 r., sygn. akt , który utrzymał w mocy postanowienia Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego w T z dnia lutego 2017 r., sygn. akt , oddalając wniosek skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.



**Dowód:**            *postanowienie Sądu Rejonowego w T            z dnia kwietnia 2017 r. –  
w aktach sprawy postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w  
T            od sygn. akt*

### 3. Termin wniesienia skargi konstytucyjnej

Skargę konstytucyjną należy złożyć do Trybunału Konstytucyjnego w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Do powyższego okresu nie wlicza się czasu trwania postępowania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia skargi konstytucyjnej.

W niniejszej sprawie skarżący otrzymał postanowienie Sądu Rejonowego w T            z dnia kwietnia 2017 r. (sygn. akt            ) w dniu 10 kwietnia 2017 r. W dniu 2 maja 2017 r. Skarżący złożył wniosek do Sądu Rejonowego w T            o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd Rejonowy w T            postanowieniem z dnia maja 2017 r. (sygn. akt            ) ustanowił dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego celem wniesienia skargi konstytucyjnej dotyczącej postanowienia Sądu Rejonowego w T            z dnia kwietnia 2017 r. wydanego w sprawie sygn. akt            . Okręgowa Izba Radców Prawnych w K            w dniu 2 czerwca 2017 r. wyznaczyła dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego Grzegorza Dyjas. O powyższym OIRP w Katowicach poinformowała pełnomocnika pismem z dnia 2 czerwca 2017 r.

Uwzględniając powyższe terminy i okoliczności należy stwierdzić, iż termin złożenia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie mija w dniu 10 sierpnia 2017 r.

**Dowody:**            *1) postanowienie Sądu Rejonowego w Tychach z dnia kwietnia 2017 r.  
– w aktach sprawy postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w T  
od sygn. akt*  
*2) wniosek            nadany dnia 2 maja 2017 r.*  
*3) postanowienie Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego w T            z dnia  
maja 2017 r.,            – w aktach sprawy postępowania toczącego się przed  
Sądem Rejonowym w T            od sygn. akt*  
*4) pismo Sądu Rejonowego w T            z dnia maja 2017 r.*  
*5) pismo OIRP w K            z dnia 2 czerwca 2017 r.*

### III. Naruszenie przysługujących Skarżącej praw i wolności

1. Zarzut niezgodności art. 123 § 2 Kodeksu Postępowania Cywilnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji

W niniejszej sprawie postanowieniem z dnia lutego 2017 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w T            odmówił ustanowienia dla skarżącej pełnomocnika z urzędu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Możliwość rozpatrzenia wniosku skarżącej o ustanowienie pełnomocnika przez referendarza sądowego wynika z brzmienia art. 123 §2 Kodeksu postępowania cywilnego. W ocenie skarżącej jednak przepis ten – przyznając referendarzom sądów powszechnych uprawnienie do orzekania w kwestiach przyznania pełnomocnika z urzędu – jest niezgodny z Konstytucją z przyczyn wskazanych poniżej.



O ile nie budzi wątpliwości kwestia dokonywania procesowych czynności technicznych przez referendarzy, która była już przedmiotem oceny przez Trybunał Konstytucyjny m.in. w sprawie pod sygn. akt P 38/08, to dokonywanie czynności z zakresu sprawowania wymiaru sprawiedliwości budzi istotne wątpliwości natury konstytucyjnej, o ile połączone jest w orzekaniem o prawach lub wolnościach konstytucyjnych, co ma miejsce w przypadku orzekania o przyznaniu lub odmowie przyznania stronie pełnomocnika z urzędu.

W utrwalonej doktrynie „*Sąd należy rozumieć jako zespół osób sądzących zgodnie z prawem.* - B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2012, Legalis.). Jeśli więc w toku postępowania referendarz zebrał materiał dowodowy w sprawie, ocenił go i wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie prawa i wolności strony (prawa do pełnomocnika) lub zasadności środka zaskarżenia (skargi konstytucyjnej) to zgodnie z poglądami doktryny referendarz w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy wydał orzeczenie, a więc orzekł o prawach strony. W konsekwencji referendarz sprawował wymiar sprawiedliwości.

W tym miejscu przywołać należy rozważania Trybunału Konstytucyjnego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 października 2007 r. w sprawie pod sygn. Akt SK 7/06, w którym Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał skargi konstytucyjne dotyczące usytuowania urzędu asesora w polskim wymiarze sprawiedliwości. W przedmiotowym wyroku Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W uzasadnieniu tego wyroku zawarto szereg rozważań idealnie oddających kwestię orzekania obecnie przez referendarzy o prawach i wolnościach chronionych konstytucyjnie. W wyroku z dnia 24 października 2017 r., którego uzasadnienie odczytać należy przez pryzmat zarzutów co do referendarzy sądowych, wskazał Trybunał:

*„(...) Zasadniczy zarzut przedstawiony przez skarżących dotyczy naruszenia prawa do sądu zagwarantowanego w art. 45 Konstytucji. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności: 1) prawo do uruchomienia postępowania sądowego, 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności oraz 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia. Zakres przedmiotowy stosowania gwarancji zawartych w analizowanym przepisie konstytucyjnym wyznacza pojęcie sprawy. Ustalając znaczenie tego pojęcia Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę na treść art. 175 Konstytucji, który wyraża zasadę monopolu sądów w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W świetle dotychczasowego orzecznictwa pojęcie sprawy pozostaje w ścisłym związku z pojęciem wymiaru sprawiedliwości (...) Ogólnie rzecz ujmując, pojęcie sprawy oznacza wszelkie sytuacje, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu w relacji z innymi równorzędnymi podmiotami lub w relacji z władzą publiczną, a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (zob. wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, s. 555). (...)*

*Rozważając zakres stosowania art. 45 Konstytucji, należy wziąć pod uwagę całokształt przepisów konstytucyjnych określających kompetencje sądów. W myśl art. 175 Konstytucji, podstawowym zadaniem sądów jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Należy jednocześnie zwrócić tutaj uwagę, że rozmaite przepisy konstytucyjne (m.in. art. 42 ust. 1 i 2, art. 46, art. 48 ust. 2, art. 55 ust. 3, art. 58 ust. 2 i 3, art. 62 ust. 2, art. 101 ust. 1, art. 125 ust. 4, art. 129 ust. 1, art. 165 ust. 2, art. 166 ust. 3 Konstytucji) kształtują określone kompetencje szczegółowe sądów. Niektóre z tych przepisów dotyczą kompetencji w zakresie pojęcia wymiaru sprawiedliwości, nakazując rozpoznawanie określonych spraw przez sądy. Pozostałe z tych przepisów dotyczą kompetencji, których przedmiot nie polega na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Sądy mają ponadto inne kompetencje, nieokreślone w Konstytucji. Akt ten nie wyklucza bowiem powierzania sądom w drodze ustawy kompetencji nienależących do zakresu pojęcia wymiaru sprawiedliwości i które nie polegają na rozpatrywaniu spraw w rozumieniu art. 45 Konstytucji. W rezultacie sądy mają trojaki rodzaj kompetencji: 1)*



kompetencje z zakresu wymiaru sprawiedliwości (rozpoznawanie spraw, o których mowa w art. 45 Konstytucji), 2) inne kompetencje powierzone przez Konstytucję, 3) kompetencje pozakonstytucyjne, powierzone przez ustawę (m.in. prowadzenie ksiąg wieczystych czy rejestrów lub ewidencji określonych podmiotów).

Należy podkreślić, że prawodawca konstytucyjny powierza określone sprawy sądom, biorąc pod uwagę to, że organy muszą spełniać wymogi dotyczące ustroju i stosowanej przez nie procedury, określone w innych przepisach konstytucyjnych. Z tego względu nie podlega dyskusji, że gwarancje konstytucyjne przewidziane w art. 45 obejmują wszelkie kompetencje zastrzeżone dla sądów w Konstytucji, a nie mają zastosowania do pozakonstytucyjnych kompetencji sądów. W tym wypadku stosuje się ogólne gwarancje sprawiedliwości proceduralnej, stanowiące jeden z istotnych elementów zasady państwa prawnego.

Rozwijając i uzupełniając dotychczasową linię orzeczniczą, Trybunał Konstytucyjny pragnie stwierdzić, że konstytucyjne prawo do sądu obejmuje czwarty, bardzo ważny element, a mianowicie prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy.

Z zastrzeżeniem szczególnych przepisów konstytucyjnych, powierzających rozpoznawanie określonych spraw trybunałom, wszelkie sprawy w rozumieniu art. 45 Konstytucji powinny być rozpatrywane przez sądy wymienione w Konstytucji, a jednocześnie sądy te muszą spełniać wymogi: 1) właściwości, 2) niezależności, 3) bezstronności i 4) niezawisłości.

Należy zauważyć, iż art. 45 ust. 1 Konstytucji odnosi niezależność i niezawisłość do sądu. Inne przepisy Konstytucji odnoszą cechę niezależności do sądów, a cechę niezawisłości – do sędziów. Niezależność, niezawisłość i bezstronność sądu i sędziego pozostają jednak w ścisłym związku. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając znaczenie pojęcia niezależnego sądu, przypominał, że „niezależność sądów zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania”. Z kolei niezawisłość polega na tym, że „sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem” (wyroki: z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K. 8/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 41, s. 255 i z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3, s. 40); „(...) niezawisłość obejmuje szereg elementów: 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych, 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych, 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych, 5) wewnętrzna niezależność sędziego. (...) Szczególnie drastyczną postacią sprzeniewierzenia się obowiązkowi łączącym się z zasadą niezawisłości jest naruszenie obowiązku zachowania przez sędziego bezstronności, co m.in. może polegać na dostosowywaniu treści wydawanych orzeczeń do sugestii czy poleceń przekazywanych sędziemu z zewnątrz, już to do antycypowania tych sugestii z myślą o wypływających z tego korzyściach. Prowadzi to do pojawienia się zjawiska «sędziego dyspozycyjnego», a to wyklucza możliwość wymierzania sprawiedliwości” (wyrok z 24 czerwca 1998 r., sygn. K. 3/98, OTK ZU nr 4/1998, s. 334). Trybunał Konstytucyjny wyjaśniał również znaczenie bezstronności sędziowskiej. „Bezstronność sędziego jest niezbywalną cechą władzy sądowniczej, a zarazem przymiotem, wraz z utratą którego sędzia traci kwalifikacje do spełniania swoich funkcji. Polega ona przede wszystkim na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje on zatem uczestników postępowania równorzędnie” (wyrok z 27 stycznia 1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3, s. 39).

Art. 45 ust. 1 Konstytucji musi być interpretowany w kontekście regulacji zawartej w rozdziale VIII Konstytucji. Wykładnia systemowa Konstytucji nakazuje przyjąć, iż założone przez ustrojodawcę w art. 45 ust. 1 Konstytucji cechy sądu i postępowania przed sądem winny być interpretowane przez pryzmat



*odpowiednich uregulowań zawartych w art. 173 i nast. Konstytucji. Jeżeli zatem art. 45 ust. 1 Konstytucji wymaga sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, to pojęcia określające wymagane cechy należy rozumieć tak, jak to wynika z przepisów rozdziału VIII Konstytucji. Art. 45 ust. 1 Konstytucji mówiąc o niezawisłym sędziu, ściśle nawiązuje do takiej niezawisłości, o jakiej mowa w art. 178 i następnych Konstytucji. Niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości, i to nie tylko werbalnie deklarując istnienie tej cechy, lecz kształtując tak system uwarunkowań działania sędziów, aby tę niezawisłość realnie, efektywnie zagwarantować. W pełni zachowuje aktualność sformułowana już kilkadziesiąt lat temu wypowiedź prof. Stanisława Wróblewskiego: „Niezawisłość orzekania przy osobistej zawisłości orzekającego nie da się, praktycznie rzecz biorąc, pomyśleć” (S. Wróblewski, Sądownictwo, [w:] Nasza Konstytucja, Kraków 1924, s. 84). Nie może być niezawisłego sądu składającego się z osób, które nie są niezawisłe. Dlatego ogromną wagę należy przywiązywać do tych elementów normatywnego ukształtowania reżimu prawnego arbitrow (sędziów), które wprowadzając w ustawodawstwie zwykłym nakazy, zakazy czy zezwolenia kształtują pozycję sędziego – wobec organów czy władz pozasądowych. Wprowadzenie tego rodzaju zależności (np. wykonywanie przez sędziego funkcji urzędniczych w pewnych zakresach) jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi standardami wynikającymi z art. 178-181, a normy ustawodawstwa zwykłego wprowadzające tego rodzaju uzależnienia – musiałyby być zdyskwalifikowane jako niekonstytucyjne.*

*(...) Należy tu ponadto podkreślić, że – jeśli chodzi o status sędziów i wymaganie niezawisłości – Konstytucja jednolicie traktuje wszystkich sędziów i wszystkie sądy. Konstytucja nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że z uwagi na to, iż określone sądy rozpatrują sprawy o „mniejszym znaczeniu” niż sądy wyższego szczebla, można obniżyć w nich standardy wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Standardy te obejmują w równym stopniu sądy wszystkich szczebli i wszystkich instancji. Po pierwsze, konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego oznacza, iż sąd każdej (a nie tylko – ostatniej) instancji winien spełniać warunki niezależności, bezstronności i niezawisłości. Po drugie, pamiętać należy, że sądowe procedury odwoławcze nie są oparte na systemie apelacyjnym, który polega na ponownym rozpatrzeniu sprawy w całości przez sąd drugiej instancji. Ograniczenia wynikają chociażby ze związania sądu drugiej instancji granicami środka odwoławczego. Dlatego stwierdzenie, iż sąd pierwszej instancji nie spełniał warunku niezawisłości, oznacza naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji, także wówczas gdy w danej sprawie orzekał spełniający ten warunek sąd drugiej instancji.*

*Dodatkowo należy tu nawiązać do poglądu wyrażonego przez Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 9 listopada 1993 r., sygn. K. 11/93 (OTK w 1993 r., cz. II, s. 350 i nast.), a więc jeszcze pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów konstytucyjnych. W orzeczeniu tym Trybunał podkreślił, iż „sędzia pełni specyficzną funkcję społeczną jako arbiter w konfliktach społecznych. Funkcji tej nie można utożsamić wyłącznie z prawidłowością i faktyczną bezstronnością orzecznictwa. Pełnienie roli arbitra wymaga kredytu zaufania publicznego. Sędzia pozbawiony tego zaufania nie może w sposób prawidłowy rozstrzygać konfliktów i służyć zachowaniu spokoju publicznego. Orzeczenia takiego sędziego, nawet pomimo ich obiektywnej prawidłowości, nie będą akceptowane przez strony konfliktu czy opinię publiczną”. Stanowisko takie należy podtrzymać pod rządami Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r., ponieważ wyraźnie wynika z niej intencja umocnienia, a nie osłabienia, pozycji władzy sądowniczej oraz niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów.*

*Konstytucja wymienia wyraźnie dwie kategorie osób, które wchodzić w skład sądów. Są to sędziowie oraz obywatele biorący udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości na zasadach określonych w ustawie. Z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy główne znaczenie ma kwestia, czy niezawisły sąd przy wykonywaniu kompetencji w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości lub innych kompetencji zastrzeżonych przez Konstytucję dla sądu, musi się składać wyłącznie z sędziów i obywateli biorących udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, czy też w skład sądu mogą wchodzić również inne osoby, które nie są sędziami ani obywatelami biorącymi udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.*





Rozstrzygając te kwestię, należy z jednej strony zwrócić uwagę na językowy związek pojęcia „sądu” i pojęcia „sędziego”. Czysto „słownikowo” rzecz ujmując, sąd to „zespół osób sądzących, sędziowie”. Systematyka Konstytucji wskazuje wyraźnie, że ustrojodawca posługuje się oboma wymienionymi pojęciami, przy czym uregulował najpierw zasady ustroju i właściwość sądów, a następnie ich skład, na końcu zaś status konkretnych instytucji władzy sądowniczej. Regulacja ta tworzy pewną całość, a więc można przyjąć, że ustrojodawca ogólnie, ale wyczerpująco, uregulował problem dopuszczalnego składu osobowego organów określanych przez siebie jako sądy. Podkreślić tu należy, iż ustrojodawca, przyjmując zasadę udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, odesłał w tym zakresie (i tylko w tym zakresie) do ustawy zwykłej (art. 182 Konstytucji). Za przyjęciem takiej interpretacji przemawiają dyrektywy wykładni celowościowej. Otóż regulacja statusu sędziego ma na celu zapewnienie realizacji założeń wskazanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Gdyby władzę sądową można było powierzać swobodnie innym osobom, tj. niesędziom oraz „obywatelom” w trybie art. 182 Konstytucji, to regulacje art. 45 ust. 1 Konstytucji, w tym zasada niezawisłości, utraciłyby istotną część swojego znaczenia. Oznaczałyby, iż prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd może być realizowane przez działalność organów, w których konstytucyjny standard niezawisłości jest postawiony „na niższym poziomie” niż to wynika z rozumienia niezawisłości sędziowskiej w świetle rozdziału VIII Konstytucji.

Z drugiej strony należy zauważyć, iż Konstytucja nie zawiera wprost przepisu, który powierzałby sprawowanie wymiaru sprawiedliwości wyłącznie sędziom lub stwierdzał *expressis verbis*, że sądy są obsadzone wyłącznie przez sędziów w konstytucyjnym rozumieniu tego słowa. Można bronić poglądu, że prawodawca konstytucyjny, podkreślając w art. 45 ust. 1 niezależność i niezawisłość sądu, wskazał właśnie na częściowo inne aspekty tego zagadnienia niż wynikające z przepisów rozdziału VIII. Gdyby bowiem założyć, iż art. 45 ust. 1 „powtarza” tylko w tej części to, co już zostało wyrażone w innych przepisach Konstytucji, to byłby to zbędny element tego przepisu. Wykładnia celowościowa nakazuje przyjąć, że w art. 45 ust. 1 Konstytucji chodzi o stworzenie pewnych gwarancji istotnych z punktu widzenia człowieka i obywatela oraz innych podmiotów stosunków prawnych, które mogą korzystać z konstytucyjnych wolności i praw. Przepisy rozdziału VIII Konstytucji traktują natomiast status sędziego z punktu widzenia zasad organizacji władz państwowych, tj. w pierwszej kolejności zasady podziału władzy. Oznaczałoby to, iż pojęcie sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest w pełni tożsame z pojęciem sądu przy dosłownym zastosowaniu przepisów rozdziału VIII Konstytucji. Nie oznacza to oczywiście niezależności tych pojęć. Twierdzić wreszcie można, że Konstytucja z założenia nie reguluje całościowo problematyki funkcjonowania władzy sądowniczej. Ustawodawca w myśl art. 176 Konstytucji ma obowiązek określić ustrój sądów, oczywiście nie naruszając norm Konstytucji, ale może tę regulację uzupełnić albo dokonać jej konkretyzacji. Nie wolno mu więc zmienić konstytucyjnych założeń dotyczących nieusuwalności sędziów oraz naruszyć zasady niezawisłości sądów i niezależności sędziów. Powierzenie wykonywania władzy sądowej osobom o statusie zbliżonym do sędziów, z zapewnieniem im formalnie cechy niezawisłości w orzekaniu, nie stanowi wprost naruszenia konstytucyjnego statusu sędziego ani zasady niezawisłości w jej materialnym rozumieniu.

(...) Podsumowując tę część rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, iż z Konstytucji wynika zasada, że wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sędziów. Niezawisty i niezależny sąd to z założenia sąd składający się z sędziów. Jako wprost przewidziany wyjątek wskazany jest jedynie udział obywateli na zasadach określonych w ustawie. Konstytucja nie wyklucza całkowicie wprowadzania dalszych wyjątków od wymienionej zasady, polegających na powierzeniu sprawowania wymiaru sprawiedliwości osobom, których status prawny nawiązuje tylko do konstytucyjnej pozycji sędziego. Odstępstwa takie są jednak dopuszczalne, jeżeli zostaną spełnione łącznie dwa warunki. Po pierwsze, wyjątki muszą być uzasadnione konstytucyjnie legitymowanym celem i mieścić się w granicach realizacji tego celu. Instytucja powierzenia pełnienia czynności sędziowskich osobom niebędącym sędziami służyć powinna przede wszystkim lepszej realizacji podmiotowego prawa określonego w art. 45 Konstytucji. Po drugie, muszą



*być spełnione wszystkie istotne „materialnie” warunki, od których uzależniona jest bezstronność, niezawistość i niezależność sądu. Inaczej mówiąc, niezależnie od nazwy stanowiska służbowego status osoby, której powierzono pełnienie czynności sędziowskich, musi odpowiadać wzorowi niezawistości, wynikającemu z konstytucyjnych przepisów dotyczących statusu sędziego.*

*Oceniając zasadność przedstawionych zarzutów, należy rozważyć zwięźle status asesorów sądowych ( w niniejszej skardze Referendarzy ). (...) W myśl art. 2 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie. Z kolei zadania z zakresu ochrony prawnej w sądach wykonują także referendarze sądowi (art. 2 § 2). Referendarze wykonują czynności z zakresu ochrony prawnej w sądach rejonowych, w szczególności jeśli chodzi o prowadzenie ksiąg wieczystych oraz rejestrów sądowych.(...)*

*(...) Powierzenie pełnienia funkcji sędziowskich jest aktem o ograniczonej czasowo mocy obowiązywania. Ustawa nie precyzuje tego okresu, stanowi jedynie, że nie może być dłuższy niż cztery lata. Jednocześnie na zasadzie wyjątku przewiduje możliwość przedłużenia tego okresu (...) Przedłużenie nie jest aktem obligatoryjnym, ale podobnie jak samo powierzenie, fakultatywnym.*

*(...) Instytucja asesora ( w niniejszej skardze Referendarzy ) sądowego nie ma związku z zasadą dopuszczenia obywateli do udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Asesor ( w niniejszej skardze Referendarzy ) sądowy nie jest przedstawicielem społeczeństwa, ale jest – tak jak sędzia – elementem czynnika „etatowego” („zawodowego”) i pełni swą funkcję w ramach stosunku pracy, a nie powinności obywatelskiej, za którą nie przysługuje wynagrodzenie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wynika to z warunku kwalifikacji fachowych oraz zatrudnienia na podstawie mianowania. Oczywiście jest także, że asesor sądowy ( tu referendarz ), nawet taki, co do którego zastosowano art. 135 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych, nie może być w żadnym razie uważany za sędziego. Jest on w takiej sytuacji osobą, której tylko czasowo powierzono pełnienie funkcji sędziowskich.*

*Asesor ( w niniejszej skardze Referendarzy ) sądowy jest – w świetle prawa pracy – pracownikiem określonego sądu, którego stosunek pracy nawiązuje się w drodze jednostronnego aktu prawnego, tj. mianowania. W świetle ustawy nie jest to formalnie (...) stanowisko urzędnicze.*

*(...) Dla oceny konstytucyjności zaskarżonych przepisów zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy rozstrzygnięcie sprawy przez osobę, (...) która została upoważniona do pełnienia czynności sędziowskich (...), oznacza, że rozstrzygnięcie sprawy dokonane zostało przez organ, który nie był niezawistym i niezależnym sądem. Patrząc z tego punktu widzenia na instytucję asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) sądowego należy stwierdzić, iż analiza wymaga przede wszystkim problem niezależności asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) od instytucji pozasądowej, jaką jest Minister Sprawiedliwości, oraz samodzielności asesora (...). Istotne są również problemy jego wewnętrznej niezawistości oraz niezależności od czynników politycznych (partii politycznych).*

*Zgodnie z treścią ustawy, asesor ( w niniejszej skardze Referendarza ) jest w zakresie orzekania niezawisty i podlega jedynie Konstytucji oraz ustawom (...). Jednak jak wynika z przedstawionego wyżej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, regulacja taka sama w sobie jest tylko deklaracją, niezapewniającą niezawistości realnej i efektywnej, czego wymaga Konstytucja, o ile nie towarzyszą jej konkretne gwarancje, a więc szczególne rozwiązania prawne odnoszące się do praktycznego zapewnienia przestrzegania poszczególnych elementów pojęcia niezawistości. Gwarancje te w ogólnym zarysie określone zostały w przepisach Konstytucji, ale część z nich wymaga konkretyzacji ustawowej.*

*Problem niezależności od Ministra Sprawiedliwości widzieć należy przez pryzmat powoływania, powierzania pełnienia funkcji sędziowskich oraz odwoływania asesora ( w niniejszej skardze*





Referendarza ). Jeśli chodzi o powoływanie, a w szczególności powierzanie pełnienia czynności sędziowskich, to ustawa nie precyzuje dokładnie ram czasowych, w jakich to powołanie ma się realizować. Patrząc z funkcjonalnego punktu widzenia, niezawisłość nie musi oznaczać dożywotniego powołania albo powołania do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, ale musi oznaczać pewien stopień stabilizacji i w zatrudnieniu, i w wykonywaniu funkcji sędziowskich. Należy tu wskazać, iż orzecznictwo strasburskie akcentuje właśnie to, że jeżeli sędziowie lub osoby sprawujące władzę sądowniczą nie są powoływani dożywotnio, to powoływani mogą być na określony czas, i że muszą korzystać z pewnej stabilności i nie być uzależnieni od żadnej władzy (wyrok ETPC (pełny skład) z 23 października 1985 r. w sprawie Benthem przeciwko Holandii, sygn. 8848/80). Można tu wskazać, iż próbując bliżej określić pewien minimalny okres, które dawałyby poczucie stabilizacji zawodowej Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał 3 lata za wystarczające (wyrok ETPC z 28 czerwca 1984 r. w sprawie Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, sygn. 7819/77, 7878/77 oraz wyrok ETPC (pełny skład) z 22 października 1984 r. w sprawie Sramek przeciwko Austrii, sygn. 8790/79). Regulacja statusu asesora ( w niniejszej skardze Referendarza) takich gwarancji nie zawiera, ponieważ nie ma minimalnego okresu, na który zatrudnia się tę osobę, ani minimalnego okresu powierzenia jej funkcji sędziowskich. Jest to z pewnością sytuacja, która budzi daleko idące zastrzeżenia co zgodności z zasadą niezawisłości. (...) Obowiązująca regulacja, zakładająca swobodę ministra i kolegium sądu okręgowego, przynajmniej jeśli chodzi o „pierwsze” powierzenie czynności (przy przedłużeniu sytuacja wygląda inaczej), oznacza przeto jednostronne uzależnienie statusu zawodowego asesora od tych organów.

Zwraca tu uwagę, iż procedura powierzania (...) pełnienia czynności sędziowskich nie podlega żadnej kontroli ze strony Krajowej Rady Sądownictwa. Jeżeli art. 186 ust. 1 Konstytucji mówi, iż Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, to biorąc pod uwagę treść art. 179 Konstytucji, można stwierdzić, iż w świetle Konstytucji celem udziału KRS w procedurze powoływania sędziów jest właśnie analiza, czy kandydat przedstawiony Radzie nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia przestrzegania w przyszłym pełnieniu funkcji sędziego zasady niezawisłości sędziowskiej. Eliminacja udziału KRS w procedurze powierzania (...) czynności sędziowskich stanowi zatem istotny wyłom w konstytucyjnym modelu powierzania władzy sędziowskiej i świadczy o braku gwarancji niezbędnych dla osiągnięcia przez asesora ( w niniejszej skardze Referendarzy ) realnie rozumianej niezawisłości.

Najważniejszym jednak argumentem przemawiającym za niezgodnością z Konstytucją powierzenia asesorowi ( w niniejszej skardze Referendarzowi ) wykonywania czynności sędziowskich jest dopuszczalność jego odwołania i to również w okresie tzw. wotum. Nawet jeżeli przyjąć konstytucyjną dopuszczalność instytucji tymczasowego powierzenia mu pełnienia tych czynności w określonych przez ustawę granicach rzeczowych i czasowych, to elementarny wymiar zasady niezawisłości, od której nie można również w tym wypadku odstąpić, wymaga, aby wówczas, asesor ( w niniejszej skardze Referendarz ) mógł być odwołany ze stanowiska wyłącznie w takich wypadkach jak sędziowie albo nawet tylko w niektórych z nich. Obowiązująca regulacja nie zawiera po pierwsze zastrzeżenia, iż zwolnienie asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) (przynajmniej takiego, któremu powierzono pełnienie czynności sędziowskich) możliwe jest tylko na zasadzie wyjątku od reguły. Po drugie, w ustawie nie ma dokładnie określonych okoliczności faktycznych stanowiących uzasadnienie odwołania z funkcji. Po trzecie, o zwolnieniu decyduje nie sąd, ale Minister Sprawiedliwości. To znaczy, że niezależnie od tego, czy zwolnienie z funkcji asesora podlega kontroli sądowej, nie są spełnione istotne warunki niezależności od organów pozasądowych wynikające z art. 180 ust. 1 Konstytucji. Konieczność zgody kolegium sądu okręgowego nie stanowi tutaj okoliczności istotnej, ponieważ nie jest to sąd, ale organ administracji sądowej, a rozstrzygnięcie to (zgoda) ma również charakter „uznaniowy”, skoro nie ma precyzyjnych norm prawnych, które wskazywałyby, czy zwolnienie jest w danej sytuacji uzasadnione, czy nie. Tak więc nie ma żadnych gwarancji materialnoprawnych i dostatecznych gwarancji proceduralnych, które wskazywałyby, iż wykluczone jest zwolnienie asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) z uwagi na treść wydawanych przez niego orzeczeń. Z drugiej strony możliwa jest również sytuacja, gdy osoba, co do



*której występują uzasadnione zastrzeżenia (przede wszystkim w postaci oceny przez sądy wyższej instancji zgodności z prawem wydanych przez nią orzeczeń), nie zostanie zwolniona ze względu na stanowisko Ministra Sprawiedliwości, który jednak będzie uważał, iż działała prawidłowo, mylił się natomiast sąd wyższej instancji.*

*(...) Asesor ( w niniejszej skardze Referendarz ) sądowy jest zależny od kolegium sądu okręgowego nie tylko przez to, że kolegium udziela zgody na powierzenie mu czynności sędziowskich oraz ewentualnej zgody na jego zwolnienie. Zależność ta wyraża się również w tym, że kolegium sądu okręgowego przedstawia zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu swoją opinię o kandydatach na stanowiska sędziowskie (art. 31 § 1 pkt 2 prawa o ustroju sądów powszechnych), w tym również o pracującym w okręgu sądowym asesorze ( w niniejszej skardze Referendarzu ). Całokształt tych rozwiązań (mechanizm wytworzony przez przepisy regulujące w rozważanym zakresie status asesora) rodzi wątpliwości co do możliwości zachowania przez asesora ( w niniejszej skardze Referendarza) wewnętrznej niezawisłości. Jest to bowiem na pewno bodziec do zachowań konformistycznych, chociażby w postaci dostosowywania swoich działań do poglądów wyrażanych przez członków kolegium, a w każdym razie niezajmowania stanowiska przeciwnego i niewyrażania go w swoich orzeczeniach.*

*(... ) Ważną kwestią jest wreszcie problem „niezależności politycznej” asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) Art. 178 ust. 3 Konstytucji wskazuje, iż podstawową gwarancją zasady apolityczności sędziów jest zakaz ich przynależności do partii politycznych, a także związków zawodowych oraz prowadzenia takiej działalności publicznej, która jest oceniana jako niezgodna z zasadami niezależności i niezawisłości. Z przepisu tego, biorąc pod uwagę jednoznaczny kontekst historyczny, wyprowadzić można generalny zakaz prowadzenia przez sędziów działalności politycznej. Należy tu podkreślić, iż sędziom przysługują oczywiście prawa polityczne, włącznie ze swobodą wypowiedzania się w sprawach publicznych, jednak nie może to prowadzić do zachowań, które naruszałoby zasadę niezawisłości samych wypowiadających się lub innych sędziów. Z tego punktu widzenia prima facie przyjąć można, iż art. 136 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych zawierający odesłanie do przepisów dotyczących sędziów obejmuje również art. 178 ust. 3 Konstytucji. Jednak należy zwrócić uwagę, że konstrukcja ustawowego odesłania do regulacji konstytucyjnej budzi zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia hierarchii źródeł prawa. Chodzi o to, że o zakresie zastosowania norm konstytucyjnych nie mogą decydować normy niższego rzędu. Podważałoby to zasadę bezpośredniego stosowania Konstytucji oraz jej nadrzędną pozycję w systemie źródeł prawa. Konstytucja może dopuszczać ustawowe ograniczenia zakresu zastosowania niektórych jej przepisów (np. art. 37 ust. 2 Konstytucji) oraz określić, iż realizacja jej przepisów nastąpi w sposób określony w ustawie (art. 66 ust. 1 Konstytucji). Bez takiej regulacji konstytucyjnej nie jest jednak dopuszczalne ustawowe ograniczenie ani rozszerzenie zakresu lub znaczenia regulacji konstytucyjnej. Dlatego dokonując wykładni przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych w zgodzie z Konstytucją, należy przyjąć, że w stosunku do asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) nie obowiązuje zakaz przynależności do partii politycznych, bo odesłanie zawarte w art. 136 § 2 dotyczy tylko norm rangi ustawowej. Tym samym w stosunku do asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) brak również tego wymagania, związanego z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Jest to argument, który z praktycznego punktu widzenia nie ma może najistotniejszego znaczenia, ale w połączeniu z wcześniejszymi stwierdzeniami utwierdza w przekonaniu o niekonstytucyjności rozwiązań przyjętych (...)*

*Ochrona wewnętrznej niezawisłości arbitra ( w niniejszej skardze Referendarza ) asesora przed wpływem zewnętrznym, w tym politycznym, jest szczególnie trudna, gdy – tak jak w wypadku asesorów – wpływ na karierę i awans zawodowy ma Minister Sprawiedliwości, a więc podmiot zaliczany do egzekutywy i obsadzany w wyniku klucza politycznego. Skoro awans i ocena przydatności zawodowej asesora w decydującej mierze zależy właśnie od ministra, nie sprzyja to kształtowaniu postaw niekonformistycznych wobec oczekiwań egzekutywy, a w każdym razie (nawet w wypadku nieskazitelnej postawy i ministra, i*



asesury) nie gruntuje to społecznego przekonania o niezależności wymiaru sprawiedliwości od egzekutywy. Tymczasem kształtowanie społecznego przekonania o istnieniu realnego „oddzielenia” trzeciej władzy od egzekutywy jest nieodzowne po to, aby Konstytucja odgrywała efektywną rolę w kształtowaniu praktyki funkcjonowania państwa i aby były zrealizowane warunki decydujące o realności konstytucyjnej zasady rozdzielenia władzy (art. 10 Konstytucji).

Kolejny argument na rzecz stwierdzenia niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a w szczególności wyrażoną w nim zasadą rozstrzygania spraw przez niezawisły, bezstronny i niezależny sąd, nawiązuje do poglądu wyrażonego w powołanym wcześniej orzeczeniu TK z 9 listopada 1993 r. Pogląd ten związany jest zresztą ze stanowiskiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który posługuje się tutaj, mówiąc w uproszczeniu, formułą, zgodnie z którą ważne jest bezstronne i niezawisłe wymierzanie sprawiedliwości, ale ważne jest również, żeby było widać, iż jest ona wymierzana bezstronnie i w sposób niezawisły (wyrok ETPC z 28 czerwca 1984 r. w sprawie Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, sygn. 7819/77, 7878/77). Chodzi więc o stronę socjologiczno-prawną problemu. Ważny jest w tym kontekście społeczny odbiór pewnych regulacji i zachowań. Sprawiedliwość powinna być wymierzana w sposób, który usuwa potencjalne zastrzeżenia uczestników postępowania co do bezstronności i niezawisłości składu orzekającego, choćby nawet w konkretnym wypadku były one nieuzasadnione, ale sprawiały również dla postronnych wrażenie uzasadnionych lub częściowo uzasadnionych.

Zakwestionowaną regulację należy z tego punktu widzenia ocenić negatywnie. Tworzy ona bowiem pole do różnego rodzaju domysłów i sugestii, które choć nieuzasadnione, mogą spowodować, że zarówno uczestnicy postępowania, jak i przede wszystkim pełnomocnicy procesowi, będący przecież osobami znającymi nie tylko przepisy prawa, ale i praktykę jego stosowania w poszczególnych sądach, utwierdza się w przekonaniu, że orzeczenia wydane przez (lub z udziałem) asesora ( w niniejszej skardze Referendarza ) sądowego nie są w pełni bezstronne i niezawisłe. Jeszcze raz należy podkreślić, że zasada niezawisłości sędziowskiej ma tak istotne znaczenie, że nie można jej ograniczać tylko do strony formalno-dogmatycznej, ale ważną rolę odgrywa tutaj konieczność zapewnienia przekonania o jej przestrzeganiu. Dlatego z ostrożnością należy podchodzić do wszelkich regulacji, które modyfikują standardy niezawisłości, i zwracać uwagę, czy nie prowadzą one do zmian w społecznej ocenie sądu jako instytucji faktycznie niezawisłej. Zakwestionowane regulacje na pewno nie przyczyniają się do wzrostu stopnia przekonania o tym, a nawet rodzą realne niebezpieczeństwo jego obniżenia.(...)”

Mając powyższe rozważania na względzie, a w szczególności ich adekwatność do rozwiązań poprzednio obowiązujących w stosunku niekonstytucyjnych przepisów o asesorach sądowych - wnoszę jak w petitum skargi.

## 2. Zarzut niezgodności art. 398<sup>23</sup> § 2 zdanie drugie Kodeksu Postępowania Cywilnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji,

Postanowieniem z dnia kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w T , wydany w związku z wniesieniem przez skarżącą skargi, utrzymał w mocy postanowienie Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego w T z dnia lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w T wydając postanowienia z dnia kwietnia 2017 r. zgodnie z brzmieniem art. 398<sup>23</sup> §2 Kodeksu postępowania cywilnego działał jako sąd II instancji.

Tymczasem jak wskazuje w utrwalonej judykaturze Trybunał konstytucyjny zgodnie z normami ustawy zasadniczej każdy ma prawo do rozpoznania swoje sprawy przez właściwy i niezawisły Sąd w toku **dwuinstancyjnego postępowania rozumianego jako prawo do rozpoznania środka odwoławczego przed Sąd nadrzędny nad Sądem, który wydał orzeczenie w I instancji.** Pogląd taki został sformułowany



w wyroku z dnia 9 lutego 2010 r. w sprawie SK 10/09, w którym wskazał Trybunał Konstytucyjny iż „(...) wielokrotnie już wypowiadał się w kwestii znaczenia prawa do sądu jako jednej z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności oraz jednego z fundamentów państwa prawnego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie. Wypowiadając się w kwestii znaczenia prawa do sądu w aspekcie prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (zob. wyroki: z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU 3/A/2005, poz. 29; z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; z 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; z 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

(...) Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego zakłada w szczególności: dostęp do sądu drugiej instancji, a co za tym idzie – przyznanie stronom odpowiednich środków zaskarżenia, które uruchamiają rzeczywistą kontrolę rozstrzygnięć wydanych przez sąd pierwszej instancji; powierzenie rozpoznania sprawy w drugiej instancji – co do zasady – sądowi wyższego szczebla, a w konsekwencji nadanie środkowi zaskarżenia charakteru dewolutywnego; odpowiednie ukształtowanie procedury przed sądem drugiej instancji, tak aby sąd ten mógł wszechstronnie zbadać rozpoznawaną sprawę i wydać rozstrzygnięcie merytoryczne (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08).

Dwuinstancyjność postępowania sądowego ma na celu zapewnienie zapobiegania pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08).

Podkreślenia wymaga, że zakres przedmiotowy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego wyznacza konstytucyjne pojęcie sprawy. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności ma zastosowanie w takim tylko wypadku, gdy sąd pierwszej instancji rozpatruje sprawę w rozumieniu Konstytucji. Obowiązki zasady dwuinstancyjnego postępowania nie ogranicza się wyłącznie do głównego nurtu postępowania sądowego. Obejmuje także kwestie rozstrzygane incydentalnie, wpadkowo, jeżeli dotyczą praw lub obowiązków danego podmiotu (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 49; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05 oraz z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08).

Zasada dwuinstancyjności nie wymaga, aby w każdej kwestii incydentalnej, wpadkowej, niemającej charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, przysługiwał środek zaskarżenia. Konieczność ustanowienia takich środków w niektórych kwestiach wpadkowych, niemających charakteru odrębnej sprawy w rozumieniu Konstytucji, może natomiast wynikać z ogólnego wymogu ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 5 lipca 2005 r., sygn. SK 26/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 78; z 27 marca 2007 r., sygn. SK 3/05; z 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08 oraz z 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09).

Prawo dostępu do sądu drugiej instancji oznacza efektywne prawo do uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji. Ustawodawca ma nie tylko obowiązek stworzyć odpowiedni środek zaskarżenia,

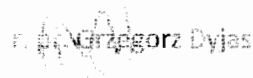


*lecz także uregulować go w taki sposób, aby zainteresowany mógł rzeczywiście uruchomić kontrolę instancyjną. Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, jak i pośrednio przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego utrudnienie jest nadmierne, jeżeli spełnienie wymogów formalnych jest bardzo trudne dla strony, a potrzeba ustanowienia tych wymogów nie jest uzasadniona ważnym interesem strony przeciwnej (zob. wyroki: z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14; z 1 lutego 2005 r., sygn. SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11). Prawo do uruchomienia postępowania przed sądem drugiej instancji wyklucza także ustanawianie nadmiernych finansowych ograniczeń wnoszenia środków zaskarżenia i możliwość dyskrecjonalnego odrzucania tych środków przez sąd, który je rozpoznaje.*

*W odróżnieniu od bardziej ogólnego art. 78 Konstytucji, który odnosi się do różnego typu postępowań przed organami władzy publicznej, unormowanie art. 176 ust. 1 Konstytucji nie zawiera zwrotu „wyjątki od tej zasady określa ustawa”.*

Zważyć więc należy, że zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji stronie przysługuje prawo do zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji do Sądu nadzrędnego nad Sądem I instancji. Odmienne sformułowanie tego uprawnienia w ustawie narusza w sposób oczywisty podmiotowe prawa strony chronione ustawą zasadniczą.

Biorąc pod uwagę powyższe wnoszę jak we wstępie.

  
Grzegorz Dyjas

Załączniki:

- 1) wniosek , nadany dnia 2 maja 2017 r.
- 2) pismo Sądu Rejonowego w T z dnia , maja 2017 r.
- 3) pismo OIRP w K z dnia czerwca 2017 r.
- 4) odpis KRS skarżącej
- 5) odpis skargi x4